

PRZEDPŁATA:
 Czwietnorocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 gr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Przesłano z Berlina d. 8. Czerwca 1854 o godz. 12 min. 6.

Odebrano w Poznaniu d. 8. Czerwca 1854 o godz. 12 min. 15.

NPan wyjechał dziś o godz. 11 z prezesem ministerstwa do Tetschen w Czechach, gdzie spotka się z Naj. cesarzem austriackim, któremu towarzyszy hr. Buol Schauenstein.

Telegraficzne wiadomości.

Triest, 7. Czerwca. — Statek parowy przybył z Konstantynopola i przyniósł wiadomości z 29. Maja. Według listów triestskiej gazety wojska mocarstw morskich jeszcze nie popłynęły do Warny, a armia azyatycka z Szamilem sposobila się do uderzenia na Tiflis. Tenże parowiec przyniósł wiadomości z Aten z dnia 2. Czerwca. Mnóstwo tam oddalono urzędników.

Wiedeń, 6. Czerwca. — Według wiadomości z teatru wojny nad Dunajem, Rosyianie przestali przypuszczać szturmów do Silistryi, tylko ją jeszcze osaczają. Korpusy rosyjskie idą ku Bazarczykowi.

Wiedeń, 6. Czerwca. — Według wiadomości z Konstantynopola z dn. 29. Maja, wielki wezyr otrzymał dymisyję, minister marynarki Mehemed basza mianowanym został wielkim wezyrem, a Halil basza szwagier sultana, ministrem marynarki.

— Król Otto utworzył ministerstwo pod Maurokordatem, a dał dymisyję swoim adjutantom Kolokotroniemu, Mamuriosowi, Gardikitisowi, Grivasowi, Miliosowi. Podpisał także akt neutralności.

Wiedeń, 7. Czerwca. — Zamknięcie granicy tesyńskiej będzie wkrótce zniesione w skutek przyrzeczeń rady związku.

Bern, d. 6. Czerwca. — Wybory ukończono, skojarzenie udało się, wielka rada liczy 112 konserwatystów, 106 radykalistów, 6 nieobecnych. Rząd składa się z 5 konserwatystów i 4 radykalistów, a między ostatnimi Stämpfli.

Berlin, 8. Czerwca. — Naj. Pan raczył zamianować powiatowego fizyka Dr. Houssele w Elblągu radcą rejencyjnym i lekarskim przy rejencji w Stralundzie.

Berlin, 7. Czerwca. — Przybył tu rzeczywisty tajny radca hr. Bernstorff z Neapolu i zabawi tu przez kilka tygodni, celem obznajmienia się z interesami swojej nowej posiadłości, na którą jest przeznaczony do Londynu.

— Die Zeit także robi uwagi nad traktatem austriacko-pruskim: Cel onego taki jako i protokółów wiedeńskich, to jest: przedewszystkiem przywrócenie pokoju. Dążenia ku temu skierowane mają mieć za podstawę opuszczenie posiadłości tureckich przez cesarza rosyjskiego. «Jeżeli można, oba państwa kontraktujące unikać chcą wszelkiego udziału w wojnie wybuchłej między Rosyją z jedną, a Anglią, Francją i Turcyją z drugiej strony; w razie tylko, gdyby mimo nadziei, gabinet petersburski nie dał się skłonić do dobrowolnego wyprowadzenia wojsk rosyjskich z posiadłości tureckich, przepisy artykułu dodatkowego przyjdą do zastosowania. Według artykułu tego, sama tylko Austria (nie zaś Austria wspólnie z Prusami) powinna czynić przedstawienia dworowi ces. rosyjskiemu, a to w celu «wyjednania od JCMci cesarza wszech Rosyi rozkazów potrzebnych do wstrzymania wszelkiego dalszego pochodu wojsk jego w Turcyję, tudzież uzyskania zupełnych rękojmni względem rychłego opuszczenia księstw naddunajskich». Kiedy zaś ważne to oświadczenie ma być uczynionem, o tem nie masz wzmianki. W każdym razie miało to być owem «ultimatum», o którym tyle ostatnimi czasy mówiono, które jednak, podług wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze dotychczas nie poszło. Dopiero po wysłaniu onego, a następnie po otrzymaniu od Rosyi odpowiedzi, i skoroby ta nie była «zupełnie zaspokajająca» pod względem obu punktów, wtedy dopiero jedna ze stron kontraktujących (zapewne pozostawiono to Austrii), przedsięwzięć środki zdolne sprowadzić podobne zaspokojenie. Środki te wszakże będą miały tylko charakter odporny. Wtedy tylko, gdyby w skutku użycia tych środków nastąpiło naruszenie teritorium jednej lub drugiej z wysokich stron kontraktujących, każda z nich obowiązana jest napad ten odeprzeć wszelkimi rozporządzalnymi siłami swemi. Z której strony napad przyjdzie, to obojętne; nie sama tu Rosya miana była na uwadze. W tym tylko razie przymierze jest stanowcze przeciw Rosyi, jeżeli ta uderzy na linię Bałkanu lub takowy przejdzie. W takim razie obie strony zaczepnie działają poczną.

Z tego się pokazuje, że wszystko co dotychczas mówiono o celu uzbrojeń austriackich, było bezzasadne. Jużemy raz na to zwracali uwagę. Cel

uzbrojeń odnosi się tymczasowo tylko do przewidzianej w traktacie możebności, bynajmniej jednak nie do oznaczonej agresyi. Być może, że przypadek warujący rozpoczęcie kroków zaczepnych, jest już bliskim, gdyż napad wojsk rosyjskich na Bałkan, niewątpliwie jest zamierzonym. Dla tego też Austria uzbrajać się musi. Prusy stoją w pogotowiu na każdy wypadek wojny. Wszelkie przygotowania poczynione są starannie, aby w każdej chwili, kiedy tego zajdzie potrzeba, całą armię lub też części oddać na stopie wojennej. Mylą się ci zatem zupełnie, którzy mniemają, iż Prusy nie są tyle przysposobione na wypadki i nie tak stanowczo jak Austria.

Jeżeliśmy dawniej powiedzieli, że traktat nie strzeże wyłącznie interesów pruskich ani wyłącznie austriackich, ale że strzeże prawdziwe interesa niemieckie, to w osnowie tego dokumentu, mianowicie w art. 2. najwyraźniej jest stwierdzeniem. Prawa i interesa Niemiec mają być broniene przeciw wszelkiej napaści; państwa niemieckie związkowe przystępując do tego traktatu, biorą na siebie obowiązki zastrzeżone traktatem dodatkowym aktu wiedeńskiego. To czyni właśnie traktat z 20. Kwietnia prawdziwie niemieckim. Nie ujdzie to uwagi gabinetów niemieckich, tych nawet, które dopiero chcą się nad tem w Bambergu naradzać, a przystąpienie wszystkich państw związkowych nieochybnie nastąpi.

Północny teatr wojny.

Stralund, d. 6. Czerwca. — Onegdaj (4.) wieczorem o godzinie 9 przeplęła flota francuzka o dwie mile od wyspy Hildensee, zajmując przestrzeń na morzu jednomilową. Składała się z 22 okrętów wojennych, które gołem okiem widzieć było można.

Gdańsk, d. 6. Czerwca. — Onegdaj odbiła od naszego brzegu fregata wojenna angielska «Magicienne» z depeszami i 20 żywymi wołami. Wstąpi także do Memla, gdzie także woły dla floty bałtyckiej zabierze.

Południowy teatr wojny.

Z nad niższego Dunaju pisze gazeta szląska: żyjemy tu w kole pogłosek, Bukarest nie do poznania, od tygodnia szepczą sobie, że panowanie rosyjskie u nas na schyłku. Rosyianie myślą na doprawdy o opuszczeniu wielkiej Wołoszczyzny i otwarcie powiadają, że utrzymanie się ich w wielkiej Wołoszczyźnie nie wchodzi w ich plany. Chorych i zapasy wojenne wywieziono do Multan i Bessarabii, administracyą oddali Rosyianie w części krajowcom, obchodzą się też z krajowcami surowo i gwałtownie, przez co dowodzą, że im wcale już niechodzi o przywiezywanie sobie Wołochów. Feldmarszałek Paszkiewicz przeniósł główną kwaterę na prawy brzeg Dunaju między Silistryją i Kusgun i wszystko wojsko od Kalaraszu ściągnął do siebie. Z tego wnoszą także, że Rosyianie ustąpią z Wołoszczyzny, bo nie chcą wracać dawną drogą, którą przybyli, tylko na Dobrużę. Obłężenie Silistryi trwa wciąż, ale bez skutku. Mimo wysilen, nie okryły się skronie wojowników rosyjskich wieńcami, a co gorsza, mówią nawet, że Omer basza ruszył na odsiecz Silistryi i nieobawia się stoczyć walną bitwę z Rosyanami. Ze wozowie armii posiłkowych przybyli do Warny i Szumli, o tem dobrze wiedzą Rosyianie pod Silistryją i to im odbiera ducha.

— Z Slatyny donoszą pod d. 24. Maja, że Liprandi cofa się na Bukarest. Turcy wojska swe posunęli w górę Aluty ku Siedmiogrodowi, tak że Liprandi obawiając się obejścia, wysłał w dniu 23. Maja pięć szwadronów uzarów i sotnie kozaków przeciw Rymnikom. Smutny widok przedstawia okolica między Slatyną i Bukarestem, pola puste, wieś popalone, gdzie nigdzie tylko wznosi się dach słomiany, a na przestrzeniach rozległych trudno dojrzeć kukurydzy lub pszenicy, które innemi laty tak bujnie tu pola pokrywały.

Wanderer donosi z Konstantynopola pod d. 25. Maja: Wojska posiłkowe otrzymały rozkaz do pochodu. Udadzą się na teatr wojny częścią morską częścią lądem. Co mówiono o zajęciu Karsu w Azji przez Rosyan, pokazuje się płonnem, owszem Turcy zajęli Usurget. O utworzeniu legii polskiej niemasz mowy. Lord Redcliffe oświadczył generałowi Wysockiemu, że ogólne interesa nie pozwalają na tworzenie legii polskich. Lord Redcliffe niezadowolony jest z biegu spraw na wschodzie i sposobi się do wyjazdu z Konstantynopola.

Hermanstad, 4. Czerwca. — Siebenbürger Bote donosi, że Rosyianie stracili w szturmie przypuszczonego na Silistryją w dniu 28. Maja 186 w poległych i 379 rannych. Hr. Orlow, jedyny syn generała adjutanta cesarza otrzymał strzał przez oko i życie jego w niebezpieczeństwie, pułkownik Constanda ranny, generał porucznik Silvan poległ na czele wojska idąc do szturm. Z największą zaciętością walczone. Hr. Orłowa odwieziono do Bukarestu.

Belgrad, d. 4. Czerwca. — Turcy w nocy z 29. na 30. Maja uczynili z Silistryi wycieczkę do obozu rosyjskiego i okropną rzeź sprawili pomiędzy

Rosyanami. Wiele szanów i rowów zburzyli, armaty pozagwoźdzali i mnóstwo Rosyan położyli trupem. Jenerał jeden poległ. Orłow ciężko ranny. Jednego jenerała stawili Rosyanie przed sąd wojenny za niedbałość. Jenerał Lüders chory, stawili niedostatek żywności panuje w jego korpusie.

— Wiedeńska Presse donosi z Bukaresztu pod dniem 1 Czerwca:

5000 Turków napadło na trzy szwadrony rosyjskie i w pień je wycieli. Mało który schronił się za Alutę. Turcy przytem zabrali Rosyanom 4 lekkie armaty. Pomiędzy poległymi znajduje się rotmistrz Karamzin, bliski krewny zmarłego rosyjskiego dziejopisarza.

— Oddzielne warownie pod Silistryą na drodze ku Almandi opuścili Rosyanie. Warownie zburzyli. Rannych wiozą do Słobosti. Mówią że Rosyanie pod Silistryą stracili w ostatnich dniach w rannych i poległych 1800 ludzi.

Królestwo polskie.

Dzienniki niemieckie głoszą ciągle o gromadzeniu się wojsk rosyjskich w kraju naszym; tymczasem gubernie graniczące z Prussami i Austryą, (wyjąwszy lubelską) prawie z nich są ogołocone, a siła wojsk w królestwie jest ciągle niezmienną i nie wielką. Chociaż bowiem kilka pułków i baterii z korpusu grenadyerskiego w Inflantach i Kurlandii stojącego, do Warszawy przybyło; — to znów w zamian część drugiego armijskiego korpusu piechoty w lubelskim zgromadzonego, pociągnęła na południe ku Kamieńcowi, — a dywizya tegoż korpusu pod Kamieńcem rozłożona, ruszyła i do Multan już weszła. Małe jedynie oddziały piechoty posunęły się z lubelskiego w radomskie ponad Wisłą i do nowego miasta Korczyną już doszły. — Dziwno więc jest wszystkim, dla czego od kilku miesięcy z nadzwyczajnym pośpiechem zakładano wielkie magazyny w kaliskiej i radomskiej gubernii, tam na linii drogi bitęj do Krakowa, tu wzdłuż kolei żelaznej, gdy w obu tych prowincjach żadnych wojsk nie ma. — Ostatni liwerunek owsa kazano odstawić obywatelom z radomskiego do Łowicza i Sieradza w gubernii warszawskiej; a z gubernii warszawskiej do Włodawy nad Bugiem. W tej chwili trzecim liwerunkiem rozpisano dostawę koni; każda gubernia ma dostarczyć mniej więcej 3000 koni. Dostawa ta, z przyczyny zupełnego braku w królestwie koni rosłych artyleryjskich i pociagowych, jakich wymagają, nadzwyczaj będzie dla właścicieli ziemskich uciążliwą. Za pieniądze, które obywatele zapłacą liwerantom za podjęcie się tej dostawy, mógłby rząd w południowej Rosyji, bogatej w stadniny, dwa razy większą ilość koni zakupić. Żaden prawie z obywateli nie dostarczał w naturze liwerunków dotąd rozpisanych, z powodu dalekich odstaw i trudności czynionych przez magazynierów przy odbiorze; każdy wolał płacić liwerantom trzy razy tak wielkie ceny, jakie rząd w podatkach za uczynione dostawy przyjmować będzie.

W minionym tygodniu nakazał zastępca księcia namiestnika, jenerał Rüdiger, ogólne rozbrojenie w królestwie polskim. Wiadomo wam zapewne, iż tylko mający szeregowe pozwolenia od naczelników wojennych — tak zwane bilety na broń, od których płacono rocznie podatek — mogli broń myśliwską posiadać; a pozwolenia takie z trudnością i nader nielicznie dawane były. Otóż przed kilku dniami każdy mający bilet na broń otrzymał wezwanie od naczelnika powiatu, z polecenia jenerała Rüdigera, aby broń i pozwolenie we 24 godzin złożył — z zagrożeniem, iż zatrzymujący broń pod sąd wojenny stawiony będzie. Wszyscy więc natychmiast oddali — jedynie urzędnicy posiadać takową mają prawo.

W tych dniach wyjechały z miast powiatowych komisyje dla zwiędzenia stanu śpichlerzy prywatnych, i zbadania jakie jeszcze zapasy zboża są w kraju. W Warszawie i całym królestwie polskim drożyzna coraz się zwiększa; a w wielu okolicach głód i nędza przycisła włościan. W gubernii lubelskiej, w powiecie hrubieszowskim, znanym dotąd z żywności i obfitości zboża, płacą obecnie korzec pszenicy lub żyta do 50 złp. srebrem. Nieurodzaj przeszłoroczny, jak również pobyt licznych wojsk w tej prowincyi, drożyznę tę sprawiły. W gubernii radomskiej, w powiatach jędrzejowskim, stobnickim, miechowskim, w okolicy nawiedzonej gradobiciem w roku zeszłym, wielka jest nędza między włościanami. Właściciele ziemscy tak otwarcie zarobkowania jak i dawaniem zapomogi nie mogą skutecznie zapobiedz złemu, będąc sami dotknięci klęską gradobicia, a obciążeni liwerunkami i o wiele zwiększonymi podatkami. Przyczynę licznych pożarów, które w tej okolicy w ostatnich tygodniach miały miejsce, jako to pożaru miast Stobnicy, Staszowa i wielu wsi, upatrują niektórzy w nędzy włościan i... Chociaż przy pożarze Stobnicy ujęto kilku włościan podejrzanych o podpalenie — zdaje się jednak, że podejrzania i pogłoski o jakiejś bandzie podpalaczy, jedynie w żywej wyobraźni rozbudzonej postrachem mają swoje źródło. Cokolwiek bądź, wszyscy właściciele ziemscy starać się powinni otworzyć ile możności zarobkowanie włościanom, ułatwić im wszelkimi sposobami zapracowanie na życie. Jest to pierwsza powinność obywateli i jedyny sposób zaradzenia nędzy — sposób oobustronnie użyteczny: tak właścicielom, bo pieniądze wydane na najem robotników w celu ulepszenia gospodarstwa, są najkorzystniej użyte; a uczciwy zarobek wpaja włościanom przekonanie, że jedynie praca jest źródłem dobrego bytu. Podanie zaś w taki sposób pomocnej ręki przez właścicieli ziemskich cierpiącej głód wiejskiej ludności, nie demoralizując nikogo, uchyla rozdwojenie między dwoma stanami przeznaczonemi w ciągłych ze sobą życie stosunkach. (Czas.)

Francya.

Paryż, d. 3. Czerwca. — Monitor ogłasza dziś zmienioną organizacją armii paryzkiej, która w przyszłości ma się składać z dwóch dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerji, tyle więc co korpus w armii północnej. Naczelnie dowództwo obejmie nad nim marszałek Magnan. Dywizjami piechoty dowodzić będą jenerałowie Lerasseur i Martin de Bourgon z jenerałami brygad Ripert, Courand, Marulaz i Repond, dywizyjami kawalerji ma dowodzić jenerał Corte z jenerałami brygad Dupuch, Dubern i Marcon. Według Patrie armia paryzka składać się będzie z 5000 zwyczajnego wojska i 20 do 21,000 cesarskiej gwardji. W departamencie Sekwany w ogóle stać będzie 36,000 wojska.

— Monitor zamieszcza oprócz tego listę 55 jenerałów, którzy obejmą różne dowództwa w armii północnej i południowej. Północna armia czyli północny obóz, pod dowództwem cesarza z jenerałem dywizji Rolinm jako szefem sztabu jenerałnego dzieli się na trzy korpusa armii pod dowództwem

jenerałów dywizji Baraguay d'Hilliersa, Guesvillera i Carreleta. Każdy korpus armii składa się z 2 dywizji piechoty i dywizji kawalerji, dywizya po dwie brygady, co czyni 12 pułków piechoty i 6 brygad kawalerji. Armia południowa czyli obóz południowy, z jenerałem dywizji d'Hautpoul jako naczelnym dowódcą i jenerałem brygady Carbuccia, jako szefem sztabu jenerałnego, liczy 3 dywizye piechoty i dywizyjami kawalerji, co daje 6 pułków piechoty i 2 brygady kawalerji. Monitor dodaje, że kilka pułków przeznaczonych do armii północnej już przybyło do Vimereux pod Boulogne i zajmują się stawianiem baraków.

— Monitor przedrukował polemiczny artykuł frankfurckiej Postzeitung przeciw prasie niemieckiej, która po większej części podziela zdanie, że Austrya i Prusy postanowiły niepozwalać na zmniejszenie teritorium rosyjskiego.

— Wczora po przeglądzie żandarmeryi wyborczej na polu marsowém został ten oddział uroczyście wcielony przez jenerała de la Rue do gwardji cesarskiej. Żandarmerya ta i konni guidowie tworzą dwa pułki.

— Prefekt w Nantes zażądał od wszystkich merów, aby złożyli do dnia 15. Czerwca listy wszystkich Polaków bądź odbierających bądź nieodbierających wsparcia od rządu, którzy w różnych mieszkają okręgach.

— Dziś odbyła się rada ministrów w St. Cloud. Postanowiono na niej armią wschodnią powiększyć o 40,000 wojska. Uchwała ta zapaść miała w skutek sprawozdania nadesłanego przez marszałka St. Arnaud. Równocześnie ma rząd angielski do tych 40,000 wojska francuzkiego dodać 10,000 wojska angielskiego.

— Powtórzmy tu pogłoski, jakie dziś obiegają na giełdzie, a którym niewierzemy. Spodziewali się spekulanci w tych dniach walnej bitwy pod Silistryą, dalej twierdzili, że Sewastopol zdobyty, a flota rosyjska spalona i że ajenci rosyjscy przybyli tu z propozycją, aby mocarstwa zezwoliły na europejską konferencją na podstawie dotychczasowych traktatów, a wówczas ustąpią Rosyanie z księstw naddunajskich. Takie krawczyły wieści pomiędzy spekulantami na giełdzie.

— Chociaż ciało prawodawcze niewywiera wielkiego wpływu na sprawy rządu, jednakowoż ma swoje znaczenie, ile że jest złożone z żywiołów które sprzyjały zamachowi stanu i wchodzi w politykę Ludwika Napoleona. Ciało prawodawcze ma jeszcze znaczenie polityczne jako obradujące nad wszystkimi kwestyami, które dotyczą narodowej ekonomii, procedury, sztuk, umiejętności i administracji wojskowej. Zgromadzenie to jest złożone głównie z bogatych dziedziców, kapitalistów, merów z wielkich miast, byłych ministrów, wysłużonych prefektów i gospodarzy wiejskich. Jest to najbogatsze ciało, jakie kiedykolwiek we Francji istniało, w przeciwieństwie do senatu, którego skład niereprezentuje bogactw. Drugim faktem jest, że duchowni w tym cielem nie są reprezentowani, jednakowoż wyznanie katolickie przeważa w tym cielem. Co zaś do charakteru tego ciała, odznacza się ono przywiązaniem do cesarza, jako tego, który zaprowadził obecny systemat rządu. W tym cielem znajduje się oprócz tego frakcyja tak zwanej parlamentarnej szkoły, których liczba wynosi 67. Czystych bonapartystów jest tam 48. Rzeczpospolita ma tylko 3 zwolenników w tym cielem a z czystych legitymistów jest w niem tylko 1. Nawróconych legitymistów liczą 53, nawróconych orleanistów 47. Niewiernych indyferentistów, którym wszystko zarówno, czy ten, czy ów panuje jest 35. Gdy przychodzi do głosowania, wszystkie te odcienia zlewają się w jedną większość, która na ślepo popiera propozycje rządowe. Stronictwo to, które już z patryotycznych, już z socyalnych, już z religijnych względów usuwa własne przekonanie, jest w izbie i kraju najliczniejsze. Co się tyczy intelligencyi, ta i w tym cielem ma swoich licznych reprezentantów. Dary te mężów stanu niemają teraz sposobności do błyszczenia, bo talent wymowy na posiedzeniach ciała prawodawczego nie popłaca.

Paryż, 4. Czerwca. — Monitor ogłasza nominacją jenerała Mayran na dowódcę brygady piechoty (23. lekkiego i 28 liniowego pułku piechoty), która się uda do Pireu.

— W ostatnich tygodniach posuniono na wyższe stopnie wielu oficerów w skutek pomnożenia kawalerji i reorganizacji artyleryi.

— Gazette des hopiteaux powiada, że teraz pracują w rządzie nad projektem, względem werbowania lekarzy do armii tureckiej. Mają być przyjmowani promowani doktorzy, a nawet studenci z fakultetów.

— Mimo dzisiejszej uroczystości i wielkiej ulewy, giełda zapełniona jest spekulantami i ciekawymi. Roznoszą wiadomość o zdobyciu Sewastopolu. Pogłoska o tym już się wczora upowszechniła i popędziła rentę na 74 fr. 13 cent. Dziś renta z rana stanęła na 74 fr. 40 cent., chociaż Monitor milczy o wiadomościach z morza czarnego. Inne wiadomości zamieszczone w Monitorze, podobnie jak pogłoska o zdobyciu Sewastopolu najpomysłniejszy wywarły wpływ na giełdę. Tem też ajenci kulissy i spekulanci wiedzeni, popłacili swoje dyferencye dziś najsumienniejsz, aby nie dać się spędzić z pozycyi, kiedy pole do nowych pomysłów otwiera się spekulacyi.

— Według depezy telegraficznej prywatnej z Marsylii miało się pusić 17,000 Anglików i 25,000 Francuzów do Warny, gdzie się także flota otomańska znajduje. Lord Raglan, marszałek St. Arnaud i obaj tureccy ministrowie wrócili z Szumli do Konstantynopola, a marszałek udał się do Gallipoli d. 25. Maja, gdzie już się znajduje książę Napoleon. Admiraliowie mieli oświadczyć, że do zdobycia Sewastopolu potrzebują także armii lądowej. (Niewiadomo więc czyli ta armia posiłkowa przeznaczoną jest na zdobycie Sewastopola, czyli na odsiecz Silistryi, która od Warny oddalona jest o 10 dni marszu.)

Anglia.

Londyn, 3. Czerwca. — Nie ulega już żadnemu wątpiewaniu, że będzie odrębne utworzone ministerstwo wojny. Heraldowi zdaje się z tego powodu, że rząd ma zamiar prowadzić wielką i długą wojnę. Chroniele mająca ściśle stosunki z dotychczasowym ministrem kolonii, nie wie, kto obejmie nowe ministerstwo wojny, to jest, czyli książę Newcastle wybrał już tękę albo kolonii albo wojny. Jeżeli książę zechce brzemie wojny na barki swoje przyjąć, natenczas lord John Russel obejmie sprawy kolonii. Dziś żaden dziennik nieodzywa się o Palmerstonie, jako przyszłym ministrze wojny. Jeżeli członek z Tiverton (lord Palmerston) pozostanie przy wydziale cmentarzów i kloak, opozycya da się we znaki księciu Newcastle.

— Morning Post rozstawionemi czcionkami donosi, że w d. 2. Czer-

wca przesłała Austria ultimatum z Wiednia do Petersburga. Cesarz Franciszek Józef wzywa Rosyą do ustąpienia niezwołanego z księstw naddunajskich. Miał w tem wezwaniu oświadczyć, że jeżeli temu żądaniu nie stanie się zadość, albo na nie, nie nadejdzie odpowiedź, wojska austriackie natychmiast otrzymają rozkaz wkroczenia do Multan i Wołoszczyzny, celem przywrócenia równowagi w Europie bronią w ręku. Ponieważ ani wątpić można, aby Rosya usłuchała Austrii, przeto też Austria wystąpi czynnie w walce mocarstw zachodnich przeciw Rosji. Times dzisiaj nie wie, przed nim ukryta jest polityka, z jednego przynajmniej się cieszy, że sztywny kołnierż zniesiono w armii. Szkoda tylko, że armia angielska w obecnej chwili o 4000 mil oddalona jest od londyńskich krawców.

— Eskadra króla portugalskiego, złożona z 3 okrętów zawinęła wczorajszej nocy o godzinie 11 do Southampton. Poseł portugalski i urzędnicy dworu angielskiego udali się na parowcu do młodego króla portugalskiego. Młody król mało ucierpiał na morską chorobę, ale postanowił przepędzić noc na okręcie z powodu wielkiej mgły panującej na morzu. Dziś dopiero rano udał się koleją żelazną do stolicy. D. 12. Czerwea pojedzie król portugalski z królową Wiktoryą do Windsor i będzie na wycieczkach w Ascott.

— Majtkowie z przy rosyjskich przybijają służbę na okrętach angielskich handlowych. Majtkowie ci brali na okrętach rosyjskich tylko 13 do 14 szylingów miesięcznie, a teraz na angielskich dostają 3 do 4 funt. szt. i dziękują niebu, że dostali się do niewoli.

— Napier doniósł nakonie wczoraj admiralcei urzędownie, że blokada Rygi d. 18. Maja się rozpoczęła i z całą sirowością jest utrzymywana. W najbliższym numerze Gazette będzie ogłoszona blokada Rygi.

— Admiralicja postanowiła wysłać fregatę parową „Vulcano”, urządzoną sposobem warsztatu zupełnego dla inżynierów, na morze bałtyckie. Mieć będzie na swoim pokładzie wszystko, co do naprawy machin parowych jest potrzebnem tak, że okręty uszkodzone nie będą zmuszone udawać się do portów po naprawę swych machin. Jest to pierwszy przypadek, że za flotą wojenną, płynie okręt z warsztatami inżynierskimi. Wszyscy pochwalają ten pomysł.

W Pembroke spuszczone z warsztatu szrubową korwetę „Curaçao” o 30 armatach. W przeciągu tego miesiąca będą spuszczone 3 inne okręty wojenne z warsztatów.

— Advertiser donosi, że kuter celny sprowadził handlowy statek rosyjski płynący z Indji z kosztownym ładunkiem do Sherness. Rosyjski kapitan najął rotmiana, któremu zlecił, aby go poprowadził w okolo Irlandji, a ten go wprost powiódł na Tamizę.

Izba wyższa. Posiedzenie dnia 2. Czerwea. Lord Campbell oświadcza, że cofa swój bil względem nieupoważnionego układania się z mocarstwami zagranicznymi, chociaż niektóre punkta w bilu podobały się izbie. Być może, że w przyszłym roku wnieśie podobny bil, ale nieco zmieniony. Na za zapytanie markiza Clanricarda oświadcza książę Newcastle, że po dojrzałym narażeniu się z rządem francuskim postanowiono nieblokować portu archangielskiego. Jeżeli potrzeba okaże się blokowania, natenczas będzie to blokada skuteczna, a nie na papierze. Ponieważ lord Beaumont wynurza z tego powodu niezadowolenie, przeto Karol Aberdeen oświadcza, że Anglia nigdy nieprowadziła z większą energią wojny, jak terazniejszą. Na zapytanie lorda Ellenborougha względem rozdziału ministerstwa wojny od kolonii, odpowiada lord Aberdeen, że rzecz ta bardzo zajmuje rząd i wkrótce będzie stanowczo rozstrzygnięta. Spodziewa się, że kraj i parlament z tego będzie zadowolony.

Izba niższa. Posiedzenie d. 2. Czerwea. Na wniosek lorda J. Russla postanawia izba odroczyć swoje posiedzenia aż do przyszłego czwartku. Na zapytanie Humego odpowiada lord J. Russel, że zapytano konsula w Konstantynopolu, czyli okrętom pod jonską flagą wolno prowadzić handel z Rosyją. Konsul odniósł się do posła Redeliffa, a ten zapytał gabinetu. Gabinet rzecz tę rozstrzygnął w ten sposób, iż jonska flaga niemoże być uważana za neutralną. Postanowienie to zasada się na orzeczeniu adwokatów koronnych, którzy na mocy traktatu paryskiego oświadczyli, że rzeczpospolita jonska znajduje się pod opieką angielską, w obecnej wojnie niemoże być uważana za neutralną, chociaż nie jest obowiązana brać udziału czynnego w obecnej wojnie. Na zapytanie Humego podaje sir J. Graham treść depezy sir C. Napiera z d. 23. Maja o bitwie pod Hangö i wspomina z pochwałą o kapitanie Hall, który w bitwach z rozbójnikami na chińskich morzach otrzymał nazwisko kapitana Nemezis. Tém świetniejszymi okazują się jego czyny wojenne, że na jego małym okręcie parowym „Hekla” tylko tak zwane szczerzy ładowe się znajdują (niewprawni majtkowie). Sir Heathcotes zapytuje, czyli rząd wojsku w Turcji sprawi mundury wygodniejsze i stósowniejsze do klimatu gorącego. Herbert odpowiada, że lord Raglan kazał sobie podać wzory mundurów europejskich i na sposób indyjski kazał helmy i kaszkiety okryć lnianem płótnem, przeciw słońcu i zniósł krawaty, które Times nazwał garotą hiszpańską czyli kują do łamania kręgow. Izba zamienia się w komisją i po krótkich, i mało znaczących rozprawach odracza posiedzenie.

— Wczora po południu pokazały się na wysokości Plymouthu dwa portugalskie parowce. Sądzą, że na jednym z nich znajdował się młody król portugalski, który we wtorek miał opuścić Lizbonę i w piątek był spodziewanym w Southamptonie.

— Do admiralcei nadeszła wiadomość z Gibraltaru, że dnia 29. Maja widziano tam 6 okrętów przewozowych i fregatę z wojskiem i zapasami wojennymi, które na wschód płynęły. W Plymouth znow wsiadły nowe wojska do Turcji przeznaczone.

— Według berlińskiego korespondenta Timesa, otrzymał kapitan Evans z okrętu „Anna Mai Auster” na drogę z Rosji na Warszawę rubla srebrem dla siebie i majtków, bo mu niepozwolono wracać do Anglii morzem. Szczęściem że napotkał w Warszawie ziomka, który mu pożyczył 20 funt. szt. na drogę. Rubla zachował sobie na pamiątkę i jako osobliwość chce podarować muzeum angielskiemu. W Berlinie spotkała Ewansa nieprzyjemność, ponieważ na policyi pomiesił i popuł paszport rosyjski. Angielski rząd postanowił wszystkich poddanych angielskich z okrętów angielskich płynących pod białą flagą, a nawet z okrętów rosyjskich, przenieść do Anglii kosztem własnym. Propozycją tę uczynioną krótko przed wypowiedzeniem wojny, ale rząd rosyjski ją odrzucił.

Grecya.

Według depezy nadesłanej do Pireu, jenerał Forey wysadziwszy dnia 26. Maja 3000 wojska, popłynął z resztą dnia 28. Maja do Gallipolis.

Na Marsylią donoszą pod dniem 4. Czerwea, że greckie okręty zabrano w Pireus d. 26. Maja, a po wysadzeniu 3000 Francuzów z korpusu jenerala Foreya, oświadczył król Otto, iż przestrzegać będzie neutralności i wysłał jednego z swoich ministrów do Konstantynopola, celem dania tam wyjaśnień. Równocześnie król utworzył ministerstwo z panów Kallergi, Palamidesa, Argiropulo, Calligasa i Isika. Canaris także mianowanym został ministrem, ale nie chciał przyjąć teki. Z niecierpliwością oczekiwano przybycia Maurokordata. Mówią, że nowy gabinet odwoła dowódców powstań, zmieni dwór króla Ottona i skompromitowanych urzędników oddali. Przytem poprosi rząd francuzki o cofnięcie załogi z Aten i Syry. Tymczasem ma pozostać 6000 Anglików i Francuzów w Pireu, a główna armia jenerala Foreya pójdzie do Gallipoli. Dnia 28. Maja w Atenach panowała spokojność, a ludność oświadczała się przeciw Rosji. Zakonnicy w Athos wzbraniają się wpuszczać do swego klasztoru powstańców uciekających.

Turcya.

Z Jerozolimy donoszą, że w skutek wojny z Rosyją, wolno będzie katolikom w Jerozolimie wybudować kopułę nad grobem świętym, czego nie dopuszczali dotąd Grecy, będąc w jego posiadaniu od lat 50. Protestacye Francji były bez skutku. W naszych czasach dopiero ponowił protestacye poseł francuzki markiz Lavalette. W skutek nich otrzymał upoważnienie Assad efendi, architekt turecki do wybudowania kopuły i to nie pod dozorem greckiego patriarchy, jak przyrzeczono w firmanie księcia Menszykowowi, ale kosztem sultana, z usmunięciem dozoru patriarchy greckiego.

Monitor tak opisuje warownie pogranicza turecko-rosyjskiego w Azji, których znaczenie w obecnej chwili wzrasta, skoro kontr admirał Lyons w te strony z eskadrą swoją się udał:

W chwili, kiedy długa zima krajów kaukaskich i ziem u stóp Araratu leżących, przeszkadza działaniom wojsk po obu stronach pogranicza Rosji i Turcji w małej Azji w eszelony rozstawionych, nie będzie bez interesu zwrócić baczniejszy rzut oka na stanowiska, do których obrony siły otomańskie mogą być powołane w razie podobnego najścia, jak w r. 1828 w czasie wojny w Armenii pod dowództwem ks. Paszkiewicza.

W przecieciu bliskiego zerwania stosunków między dworem Petersburgskim a w. portą, armia ku końcu zeszłego roku w Natolii organizowana, składała się w Grudniu 1853 r. z dwóch korpusów, Selima baszy i Abdi baszy, zastąpionego później przez Kurda Ahmeta baszę. Pierwszy z tych korpusów natenczas rozłożony pod Batum, wynosił według tureckiego wykazu 36,000 ludzi z 90 działami. W liczbę tę wpływało 24,000 w czynnej służbie będących żołnierzy (nizam), 8000 rezerwy (redif) i 4000 nieregularnego wojska (baszi bozuk). Drugi rozciągnięty w okolicy Erzerum i Kars, liczył 25,000 czynnej armii, 12,000 rezerwy i 15,000 baszi bozuków z 125 działami.

Zanim te siły wskazane stanowiska zajęły, rozkrojone były na 6 obozów z głównem ogniskiem koncentracji w Erzerum, reszta zaś była rozsypaną że tak powiem na czatach w Bajazid, Hassan Kaleh, Kars, Ardagan i Batum. Wyliczenie to sprówadza nas do miejscowości położonych w pobliżu obozów, które można za najznakomitsze punkta strategiczne granic tureckiej Armenii uważać.

System przez Genuęczyków i Wenecyan w fortyfikacji miast, które w średnich wiekach w tych stronach posiadali, ogólnie przyjęty, mający na celu obronę mieszkańców przeciw zewnętrznej zaczepce, lecz razem i przytłumienie wewnętrznego rokoszu, polegał na podwójnem obwarowaniu, obejmującym środkową cytadelę, i zamykającym gmachy administracyjne, rynki, świątynie i koszary. Sposób ten obrony, po wynalezieniu nawet broni ogniowej, aż dopokąd artylerja w znaczniejszych odległościach używana być nie mogła, wielkie przedstawiający korzyści, rozwinięty się na wyższą skalę w Erzerum niż w którembądź innem mieście Armenii.

Cytadela (tjz Kaleh) w kształcie równoległoboku, mającego 250 metrów długości a 100 szerokości, wznosi się nad miastem 25—30 metrów wysokim murem z ciosowego kamienia, grubym na 4—5 stóp, i wyskakującym na 10 do 12 metrów po nad teraz wewnątrz. Bardzo wysoka wieża z czerwonej cegły, pokryta okrągłym dachem drewnianym, z którego środka wystrzela maszt pawilonu, zajmuje jeden z jej kątów, z których trzy inne ozdobione są małymi bastionami. Z bastionu zachodniego prowadzi podziemna galerja do nieosłoniętego parapatem otworu poniżej północnej strony równoległoboku; otwór ten panujący nad znaczną przestrzenią miasta, najeżony jest tuzinem spizowych dział wielkiego kalibru, które jednakże równie jak 20 armat wałowych nie mogą na inny użytek jak do salw być obrócone.

Same mury cytadeli w tak smutnym znajdują się stanie, że z obawy, aby się nie zawaliły, do dział połowę tylko dają ładunku, zwykle używanego przy salwach. Kilka z tych dział zabrał z sobą Rosyjanie opuszczając Erzerum w r. 1830, lecz niemogąc ich uprowadzić z powodu nieprzebytych dróg, pozostawili je po różnych miejscach, skąd je Turcy sprowadzili napowrót. Znalazszy przytem 30,000 kul różnego kalibru zakopanych przez Rosyan, złożyli je w magazynie wewnątrz bastionu sąsiedniego wejściu do fortecy, którego strzeże obrzyni moździerz, przeznaczony do rzucania 130—140 funtowych bomb.

Podwójny obwód murów w Erzerum niemięniej jest zniszczonym jak cytadela; świeci się dotąd jeszcze ogromny w północnej jego stronie wylom, który Rosyjanie w r. 1829 zrobili, łatwy jednakże do naprawienia materjami, które się na miejscu znajdują. Obwód ten w równoległoboku z zaokrąglonego kątami, składa się z pierwszego 6—7 metrów wysokiego muru w zęby, wszędzie rozspływającego się w gruzy. Głęboka i sucha fossa, odgradzona od murów obiegająca je droga, dziś wszędzie prawie już zasypana. Drugi mur u góry wycinany w zęby, wysokości 12—15 metrów, osłonięty w pewnych odstępach małymi bastionami, otacza właściwe miasto, do którego prowadzi brama okuta w żelazo, lecz już od lat kilku nie zamykana na noc.

Przestrzeń pomiędzy dwoma murami zawiera główne gmachy, jako to: seraj czyli pałac jenerałnego gubernatora, biura administracji prowincjonalnej czyli kadego, równie jak mekemet czyli trybunał, warsztat kołodziejski artylerji, koszary batalionu załogi, w których dziedzińcu dźwiga się wieża z cegły pokostowanej na niebiesko i czerwono, unosząca maszt pawilonu na swoim szczycie, biuro poczty i kilka bazarów. Stary kościół chrześcijański dziś zamieniony jest na skład umundurowania i prochownię.

Inne bazyry, komora celna, kilka magazynów (chan), z których dwa

przeznaczone na lazarety wojskowe, konsulaty francuzki, angielski, rosyjski, austriacki, kilka meczetów, kościołów lub kaplic, szkoły schyzmatyków ormiańskich, OO Kapucynów i misionarzy protestanckich rozsiane są w pośród przedmieść, daleko ku wschodowi wybiegających za miasto. Przedmieścia te których część stanowią dzielnice zamieszkałe przez chrześcian, Europejczyków, Greków i Ormian, wszystkie prawie stykają się z cmentarzami należącymi do odpowiednich gmin i nadającymi miastu Erzerum z bezdrzewną i z roślinności ogołoconą przestrzenią smutną i żalobny pozór grodu umarłych.

W r. 1828 ułożyli sobie Turcy broń przystępu do warowni szerokimi od 5—10 stóp głębokimi fosami, ktorými okopali przedmieścia, lecz fosy te zostały bez użytku przeciw baterjom ruskim, rzucającym gromy z wysokości Top Dagh na załogę cytadeli. Dla uniknienia podobnej klęski, należałoby spieszenie obwarować tę wyniosłość, równie jak wyżyny Kera-miedliku panujące z zachodu nad miastem. Te i inne roboty, które samo miejsce wskazuje, uczynićby mogły z Erzerum najważniejszą w tej stronie Armenii pozycję militarną.

Starą cytadelę Genuęską Hassan Kaleh, wzniesioną na opoce panującej nad urodzajną u stóp góry Taurus rozpostartą równiną Passim, uważają biegli strategicy za klucz do Erzerum. Jest bowiem przystępną z jednej tylko strony, którą zamyka bastion i w zęby zakończone mury. Prowadzi do niej łatwy do obrony wąwóz wspinający się w ślimak pomiędzy dwoma murami od wsi ku szczytowi skały. Zresztą od chwili zwiniecia obozu kawaleryi, rozłożonego przed zimą w równinie o 200 metrów od cieplic siarczanych, forteca ta całkiem opuszczona, jest tylko guiazdem ptaków drapieżnych.

(Dokończenie nastąpi)

Teatr polski w Poznaniu.

Pan Juliusz Pfeiffer przybył z towarzystwem dramatycznym polskiem z Krakowa do Poznania we wtorek, a już w środę to jest 7. Czerwca wystąpił na scenie w naszym miejskim teatrze, w Ślubach panińskich, komedyi hr. Fredra wierszem w 5 aktach napisanej. Pierwsze wystąpienie nieco chłodno powitała publiczność nasza, nie wiemy z jakiego powodu, czy z wpływu chłodnego powietrza, czy też, że potrzebuje wpływu dłuższego sceny ojczystej na rozgrzanie uczuć swoich nieco uspiętych. Dostyc, że nie było uniesienia, jak innemi laty. Nie było też licznych słuchaczy. Na pierwszej łoży uszło jeszcze, parkiet i parter puste, druga łoża gdzie niegdzie, a raj pod niebem tak pusty jak dolina parterowa. Statystycznie biorąc, było więcej śród tej drobnej druzyny publiczności ze wsi, aniżeli z miasta. Miasto nasze nigdy się nie odznaczało zapalem w odwiedzaniu teatru i koncertów. Trzeba więc budzić i nękać i dla tego odzywamy się do gorliwszych miłośników sceny ojczystej, aby rozmyślili i zastosowali środki skuteczne do rozbudzenia tego zamilowania sceny polskiej, bez którego nie będzie mogła się utrzymać. Nie widzieliśmy już dawno scenicznych przedstawień polskich, tęskniliśmy za niemi, a teraz, gdy się nadarza sposobność, chowamy się po zaściankach. O użyteczności i potrzebie sceny polskiej każdy jest przekonany, ale mało kto popiera

W piątek dnia 9. Czerwca 1854. w wielkiej sali Bazarowej danym będzie

KONCERT BRACI WIENIAWSKICH.

Biletów po Inym Talarze dostać można w księgarni PP. Kamińskiego, Mittlera, Żupańskiego i w cukierni Prevostego do godziny 5tej po południu.

W piątek o godzinie 5tej kassa będzie otwartą w sali Bazarowej, cena zaś biletu przy kassie po 8 Złpolskich.

Koncert rozpocznie się o godzinie 8ej wieczorem.

Nowo urządzoną pracownią moja
Fotografii

polecam niniejszem szanownej publiczności. Bez-naganne tylko obrazy, tak czarne jak kolorowe, wydawane będą. Siedzenia trwają codziennie od godziny 10tej zrana do 5tej wieczorem.

Ulica Śto Marcjńska Nr. 25/26.

R. Jungmann.

Nasiona koniczyzny białej i czerwonej,
Lucernę prawdziwą francuską,
Raygras angielski,
Kostrzewę owczą słąską (festuca ovina)

jeszcze jest do nabycia u

Braci Andersch.

Saletre z Chili,
Patent-Portland-Cement i
Angiel. dwa razy przesiewane
duże węgle poleca

Poznań. **Teodor Baarth.**

Zaopatrzysz skład mój w dobór szkła,
porcelany i fajansów po cenach najumiarkowanych,
polecam go prześwietnej publiczności.

Poznań, ulica Szeroka Nr. 13.

H. Kolanowski.

T. SCHIFF,

w rynku Nr. 47. obok handlu Liszkowskiego, sprzedaje dobre, prawdziwe płótno po nader tanich cenach, jako to:

kopę dobrego prawdziwego płótna na koszule od 6½ Tal.

kopę dobrego prawdziwego już pięknego płótna od 8 Tal.

kopę dobrego prawdziwego bardzo pięknego płótna za 12 Tal.

tuzin koszul wierzchnich z dobrego szyrtyngu i dobrze robione od 6 Tal.

tuzin koszul wierzchnich z prawdziwego płótna i dobrze robione od 12 Tal.

także po równie tanich cenach wszelkie najlepsze prawdziwe płótna aż do najcieńszych gatunków, niemniej gotową bieliznę, stołowiznę, szyrtyng, jako też wszelkie tego rodzaju towary. Gdyby kupujący w towarach odemnie nabytych, znalazł najmniejszą skazę, obowiązuje się takowe każdego czasu bez najmniejszego ambarasu odebrać, a za prawdziwość moich płócien daję wszelkie zaręczenie.

Magazyn mebli **Mejera Kantorowicza** w rynku Nr 52. poleca Szanownej Publiczności swój wielki zapas mebli z wszelkiego drzewa, zwierciadła w złożonych ramach, stoły marmurowe i roboty tapiserskie w najnowszym guście, wszystko po najtańszych cenach.

Spirytus aromatyczny

do obmywania i wzmocnienia się po kąpielach, skuteczny także na rwanie, podagrę i ból zębów jest do nabycia u

W. Urbana, Wrocławska ulica 31.

Plaster grimertski na odciski, środek doświadczony i nader skuteczny w tej mierze, poleca

W. Urban, Wrocławska ulica 31.

Kram handlowy oraz **pomieszkania** od 1. Lipca pod Nr. 13./14. ulicy Wrocławskiej są do wynajęcia, jakoli **składy do wełny** i miejsce dla **baranów.**

to przekonanie czynem. Trudno napędzać, ale obowiązkiem jest naszym nie pomijać milczeniem tego, co powinno być publicznie skarconem. Darujcie artyści przybyli, że za nim o was pomówiliśmy, rozprawiliśmy się z naszą publicznością, tak jak należało. Widać było po pierwszym waszym wystąpieniu, że to opuszczenie nie pomalu wpłynęło na wasze uczucia, była to komedia którąście odegrali, ale we waszych głosach była rzewność, która przebijająca nam serca, bo w oku i głosie człowieka moc duszy przebijająca, a oko i głos wasz były tęskne i rzewne, oglądające się za udziałem, któregoście nie dostrzegli. Spodziewamy się atoli, że będziecie lepiej, nie wątpimy będziecie lepiej! Pan Miłaszewski jako Gustaw odegrał rolę swoją wybornie, lekkość, ruch, wysłowienie, podobały się niezmiernie, podobnie pani Kossorotów jako Klara była zajmująca i panu Janowskiemu w roli Albina nie mamy co zarzucić, bo ją odegrał tak, jak go chciał mieć autor. Zresztą sztuka ta nie może być policzoną do lepszych Fredry, pełno w niej, a szczególnie w pierwszych aktach scen niepowiązanych, nienaturalnych i nieożywionych dramatycznie, a jednak artyści krakowscy umieli zająć i akcją ożywić. Szczególniej oklaski sypały się w dwóch ostatnich aktach, przy pisaniu listu do Anieli i przy rozwiązaniu intrygi. Już też i artyści w ostatnich aktach nieco się oswoili z pustkami w teatrze i zajęli się więcej przedmiotem, to też więcej w końcu było między nimi życia. Na zakończenie wynurzamy nadzieję, że publiczność liczącej odtąd odwiedzać będzie teatr polski; będzie lepiej, będzie lepiej!

Targ na wełnę.

Wrocław, 6. Czerwca. — Targ na wełnę ukończył się u nas przed urzędowym targiem. Już przed świętami znaczne sprzedano partye. Już w sobotę 3. b. m. sprzedano 38,000 centnarów wełny. Przez niedzielę i poniedziałek, to jest pierwsze i drugie święto zielonych świątek miał targ być zawieszony, ale dziś kiedy miał się rozpocząć na nowo, już wszystkie składy były wyprzątane i tylko na sprzedaż była jeszcze wystawiona wełna polska i rosyjska. Ceny się niezmieniły pierwotne.

Przybyli do Poznania dnia 8. Czerwca.

BAZAR: hr. Międzyński z Chobienic; Dąbrowski z Winniej góry; Laskowski z Kruższewa; Dzierżbicki z Mórki.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Bandelow z Latalic; Krieger i Marschowski z Berlina; Walther z Szczecina; Markwald z Hamburga.

HOTEL BAWARSKI: Kaminski z Gulczewa; Zakrzewska z Daleszyna.

POD CZARNYM ORŁEM: Łakomiccki z Machcina; Smitkowski z Borowa; Przyłuski z Konarzyna.

HOTEL RDEZDENSKI: Radoński z Dominowa; Rogalinski z Cerekwicy; Meister z Sierosławia.

HOTEL DU NORD: Zakrzewski i Rembowski z Turka; Lierski z Chrzypka; Gorzeńska z Cerekwicy; Dehmel z Lipówki; Dehmel z Gajewa.

POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Grabski z Rusiborza; Chłapowska z Turwi.

Na Wodnej ulicy Nr. 17. i Wrocławskiej Nr. 7. są składy do wełny do wynajęcia.



W poniedziałek d. 12. Czerwca z pociągiem przedpołudniowym dowiozę

krowy dojne z łęgu Noteckiego wraz z cielętami

koleją żelazną do Poznania.

Mieszkam w oberzy „**Zum Eichborn**” przy placu Kamelaryjnym.

Hamann, handlerz byłła.

Cukiernia **Jana Freundla** przy Wilhelmowskim placu Nr. 16. poleca swój znaczny skład cukrów i karmelków po 2, 3 i 4 Zł. funt, różne czekolady i lody, po umiarkowanych cenach.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 7. Czerwca 1854.	Sto-pa-pCt.	Na pr. kurant	
		papier-fant.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	97½
dito z roku 1850	4½	—	96½
dito z roku 1852	4½	—	96½
Oblięgi długu skarbowego	3½	—	84½
dito premjów handlu morskigo	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	82½
dito miasta Berlina	4½	—	96
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	95½
dito Prus Wschodnich	3½	—	89½
dito Pomorskie	3½	—	95½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	100½
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	93
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	89½
Bilety rentowe Poznańskie	4	93½	—
Louisdory	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	86